



Wydawcą: Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska” wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. — Manuskryptów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Za listów wymagających odprawy należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamcyi nie zaliczają się wolne od opłaty pocztowej. — Cena w Podhalaniu: 10 hal. w tym roku: w Galicyi i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 3 marek, w Ameryce 2 dolary. Numer pojedynczy 10 hal.

# SMIERĆ CESARZA.

Dowiadujemy się w ostatniej chwili, że Najmiłościwiej nam panujący cesarz i król Franciszek Józef I. po 68 letnim pełnej chwały panowaniu zakończył życie, przeżywszy 86 lat i 5 miesięcy. Śmierć nastąpiła we wtorek o godz. 9 wieczór. Ogrom smutku i żałości napełnia serce wszystkich poddanych na tę wieść niespodziewaną. Modły wszystkich ludów wznoszą się w tej chwili do tronu Przedwiecznego, aby Temu Sprawiedliwemu, Dobrotliwemu, Ogólną czią i miłością otoczonemu Władcy ziemskiemu, który przeżył możliwe do zniesienia na ziemi ciosy, użył zasłużonego królowania w niebie i po tylu trudach ziemskich dał Mu Wieczne odpoczywanie.

Bliższe szczegóły z panowania i życia ś. p. Najjaśniejszego Pana podamy w najbliższym numerze.



# † Henryk Sienkiewicz.

Żałobna wieść spadła na cały naród polski wieść o śmierci Henryka Sienkiewicza. Nie dawno temu cały naród składał hołd jego pracy w siedemdziesiątą rocznicę jego urodzin; cały naród składał hołd i uznanie Sienkiewiczowi, jako największemu Jałmużnikowi Narodu w czasie wojny. I ten, który był najgorliwszym orędownikiem narodu wobec całego świata, ten który był hetmanem ducha polskiego, najwyższym wyrazicielem kultury polskiej, zeszedł z tego padółu. Ta wieść żałobna poruszyła lud polski, mieszczaństwo i inteligencję, bo Sienkiewicz swojemi pismami stał się własnością tych wszystkich stanów. Jego pisma dotyczą wszystkich sfer narodu. W Trylogii, (obejmującej Ogniem i Mieczem, Potop i Pan Wołodyjowski) lud polski jest w cudnych przedstawiony rysach. Miłość Ojczyzny i wiary świętej to główne cechy polskiego ludu. Kurpie, Górale i t. d. mimo tego, że w czasach najazdu wrogów nie do nich należał obowiązek bronienia Ojczyzny, zrywają się do ofiar krwi i pędzą Szwedów z Polski. Sienkiewicz ten rys najwydatniej przedstawia.

Mieszczanie składają ostatni grosz na ołtarzu Ojczyzny, by obronę przysposobić i za tę ofiarność krwi i mienia wystawił im Sienkiewicz trwały pomnik w swoich dziełach. A jeżeli uprzytomnimy sobie ten bezmiar walk, w których rycerstwo polskie cudów dokazuje, to Sienkiewicz jest wyrazicielem ówczesnej głównej warstwy narodu. I dzięki temu, że wszystkie stany, wszystkie warstwy narodu polskiego są bohaterami dzieł trylogii, to Sienkiewicz powieść historyczną uczynił epopeją narodową.

Sienkiewicz jest piewą zalet narodu, lecz nie ukrywa on wad narodowych. A kiedy wskutek nich niektórzy skazywali już naród nasz na zagładę, to

Sienkiewicz wskazał w swoich pismach na taki przymiot narodu, który go zawsze od zguby uchroni, a tym jest głęboka wiara narodu i gotowość do ofiar. Trylogia Sienkiewicza unarodowiła społeczeństwo polskie, spolszczyła lud polski. Jeżeli Kraszewski nauczył inteligencję szlachecką czytać dzieła polskie, to Sienkiewicz nauczył chłopą polskiego czytać dzieła z przeszłości dziejowej. Dziełami swojemi Sienkiewicz opanował duszę narodu i tym hetmanił w społeczeństwie. W Krzyżakach za silnych rządów królewskich Sienkiewicz wskazał narodowi, że pod odpowiedniemi kierownictwem potrafimy być i karni i wytrwali w zamiarach. Żyłkę wojenną naszego chłopą wykazał na „Bartku zwycięzcy“ nieugiętość ludu w dziele za „Chlebem.“

Światową sławę uzyskał Sienkiewicz nie tylko dziełami narodowej polskiej nuty, lecz z zakresu rozwijającego się w śród pochodni Nerona chrześcijaństwa przez dzieło „Quo vadis“. Pomijając już inne dzieła wiekopomne, Sienkiewicz swoim geniuszem reprezentował Polskę i jej kulturę za granicą. A jako obywatel jest niedościgłym wzorem dobrego syna Ojczyzny. Jego praca w Komitecie nad niesieniem pomocy rodakom zapewniła mu wieczną wdzięczność narodu.

I ten hetman narodu — który cały swój umysł i siły poświęcił dla zgotowania lepszej przyszłości swojej Ojczyźnie, w przeddzień zmartwychwstającej Ojczyzny życie zakończył na obczyźnie, bo w Szwajcaryi: te wielkie wypadki w Ojczyźnie tak go wzruszyły, że go pozbawiły życia. Te drogie szczątki naród pochowa obok innych wielkich p. z. w Krakowie.



## Wojna światowa.

Jak przyjęto u poszczególnych narodów wiadomość o proklamowaniu państwa polskiego? Węgry w Budapeszcie odprawili uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez prymasa Węgier arcybiskupa Csernocha w obecności władz i tłumów publiczności tak węgierskiej, jak i polskiej w Budzie bawiącej. W So-

fii, stolicy Bułgarii na uroczystem nabożeństwie i obchodzie był obecny sam król Ferdynand ozdobny w order Orła Białego. W Prusach sprawa niepodległości Polski była przedmiotem interpelacji i dyskusji — w której zabierał głos również minister spraw wewnętrznych, który oświadczył, że odbudo-



wanie państwa polskiego jest dla dobra Niemiec i że prawa Polaków pod panowaniem pruskim będą w ten sposób zbadane, by niemieczyzna na wschodzie i stuletnia praca w tym kierunku nie doznały szwanku. Znamienne jest oświadczenie posła polskiego Styczńskiego, które według depeszy c. k. Biura korespondencyjnego podamy później

## Front wschodni.

Nasze zwycięskie posuwanie się od strony Siedmiogrodu w Rumunię trwa w dalszym ciągu. Wojska sprzymierzone posunęły się po zwycięskich walkach na południe od przełęczy Wulkan w głąb Rumunii na 20 kilometrów, poza przełęcz Czerwone Wieży 25 kilometrów, poza przełęcz Törzburg 27 kilometrów 8 km poza Predeal. Oprócz znacznego obsadzenia Rumunii zdobyły armie sprzymierzone austro-węgierskie i niemieckie od 1 listopada 20 tysięcy jeńców i wielką zdobycz w armatach, karabinach maszynowych i innym materiale bojowym.

Z frontu Karpat galicyjskich, z Galicji i z Wołynia, Litwy i Kurlandji nie ma nic ważnego do doniesienia.

## Wojna na Bałkanach.

Walki w Dobrudży przybierają na gwałtowności, gdyż Moskale otrzymali posiłki. Wzdłuż Dunaju pa-

nuje walka artylerji. Na froncie salonickim armie nieprzyjacielskie zostające pod dowództwem generała Saraila przeszły do ataków. Tutaj to pod przeważającą siłą na prawem skrzydle cofnęły się po krwawych zapasach wojska bułgarsko-niemieckie, zostawiając Serbom i Francuzom miasto Monastyr. W ten sposób zgnieciona Serbia odzyskała dużą część swojego kraju. Na wschód od Monastyru wywalczyli również Serbowie luk rzeki Czernej i wskutek tego wojska niemieckie po bohaterkich walkach pod dowództwem generała von Belov musiały się cofnąć na przygotowane stanowiska. Również nad Stumą toczy się żarliwa walka. Koalicja nieprzyjacielska dopuszcza się dalej gwałtów na Grecyi, żądając od niej wydania całej amunicji i armat, oddania kolei i telegrafów.

Na froncie albańskim nic nowego.

## Wojna z Włochami.

Na wschód od Gorycji, na wschód od jeziora Doberdob, czyli na wyżynie Krasu walki żarte trwają w dalszym ciągu. Usiłowania wrogów nie odnoszą skutku. Z innych terenów nic nowego.

## Front zachodni.

Trwające od paru miesięcy walki żarte na zachodzie, gdzie Francuzi i Anglicy ponoszą olbrzymie

## Hymn państwowy polski.

Ogłoszenie przez państwa centralne Królestwa Polskiego, które ma powstać na ziemiach, odebranych Rosyi, wysunęło obok tylu innych zagadnień także kwestję hymnu polskiego — na porządek dzienny. W Warszawie muzycy i poeci chcieliby dawny hymn państwowy (jak się u nas powszechnie sądzi) Królestwa Kongresowego przystosować do nowych warunków przez zmianę tak słów, jak i melodyi.

Sądzę, że należałoby najpierw zastanowić się nad pojęciem hymnu państwowego, biorąc za podstawę najbardziej znany u nas hymn austriacki „Boże wspieraj, Boże ochroń!” Hymn taki jest to modlitwa do Boga, zawierająca prośbę o całość państwa i zdrowie dla monarchy, którą można śpiewać w świątyniach. Pierwszy hymn państwowy powstał w Anglii w połowie XVIII wieku, inne wytwarzały się później. Obok nich istnieją pieśni, które są wyrazem jedności i dążeń narodowych. W Niemczech n. p. obok hymnu państwowego: „Heil dir im Siegeskranz“ śpiewa się pieśń ogólnonarodową: „Die Wacht am Rhein.“ Taką pieśnią jest np. dla Francuzów „Marsylianka“, taką dla Czechów: „Kde domov moj, dla Bułga-

rów: „Szumi Maryca“, a dla nas w r. 1831 była „Warszawianka“.

Pieśni takich posiadamy więcej i one to w różnych czasach miały swoje okresy, w których śpiewał je ogół narodu. Na ich czele „z wieku i urzędu“ musimy wymienić „Bogurodzicę“. Posiadała ona niemal aż do wieku XVII znaczenie hymnu państwowego dla narodu szlacheckiego. Śpiewano ją obok pieśni kościelnych, przy wszystkich aktach państwowych, nią zagrane rycerstwo staczało boje, najczęściej zwycięskie. Z czasem podupadające państwo zapomniało o swej potężnej pieśni i tylko u grobu domniemanego jej twórcy św. Wojciecha rozlegała się z ust kanoników gnieźnieńskich. Za czasów Stanisława Augusta już jej nie słyszano przed murami kościelnymi. Konfederaci barscy mieli swoje pieśni, przeważnie treści pobożnej i rycerskiej, z których jedną cudnie przerobił Słowacki w „Księdzu Marku“. Nie nabyły one znaczenia ogólnonarodowego, podobnie jak nie nabył go Polonez 3-go maja.

Dopiero z ziemi włoskiej wracające legiony przyniosły „Mazurek Dąbrowskiego“, ułożony przez dawnego konfederatę barskiego Józefa Wybickiego.

Rdzennie polski rytm i słowa mazurka wrosły w serce polskie i do dziś dnia nic ich nie zdoła wy-



straty, nie ustają ani na chwilę, co więcej zyskują na rozciągłości. Walki toczą się po obu brzegach rzeki Ancre. Między Serre i Beaumont oraz koła Miraumont toczą się krwawe zapasy. W lesie St. Pierre Vaast Francuzom wyparto zdobyte rowy, przyczem zadano im ciężkie straty.

Z pod Verdun i z dalszych południowych części nic ważnego.

## Wojna Turcyi z koalicją.

Pomyślnie walki toczą Turcy z Moskalami w Persyi koło Hamadan, w Małej Azji koło Musz i na zachód Trapezundu, Z Egiptu i Mezopotanii nic nowego.



Szczawnica.

Że Szczawnica -- ta królowa Podhala, przemilczane jest stale na łanach naszych dzienników bez wzmianki choćby bardzo niewinnej. Nie od rzeczy będzie tedy wspomnieć i kilka uwag poświęcić tej perle zdrojowisk polskich, osadzonej w kosztownym

dyademie Pienin, Dunajca, Jarmuty, Polanicy, Bryjarki i Połonin.

Kataklizmy wojenne lat 1914 i 1915 wstrzymały żywy i energiczny dopływ gości i kuracjuszy, zato uciekinierów mieliśmy dużo. Ci z całą silną wiarą chronili się w burzach i zawieruchach zmiennych losów do czarownego schroniska. Sezon roku 1916. zapowiadał się świetnie -- atoli niedopisał.

Mężczyzn tu prawie teraz niema, kobiety gospodarują dzielnie z wytężoną siłą, by nie dać runąć zagrodzie i nie zostawić odłogiem skąpe kawałki gruntu. Praca ta aczkolwiek niewidoczną, bo przedwojenna pulsacja życia zdała się zaginać, niemniej jednak gorliwa, ciągła i cierpliwa bez szemrań i niedorzecznych narzekań: z braku rąk roboczych nie-rzadko spotyka się kobiety orzące plugiem ciągniętym przez krowy -- te zaś prowadzone przez dziecko.

Drożyzna i wogóle brak mięsa, nabiału daje się dotkliwie odczuwać. O mące nie mówmy nawet. Karty na chleb i mąkę po dawnemu składamy na miejsca starannie pod kluczem zamknięte i z prawdziwą chlubą patrzymy jak stos rośnie, ale mąka niestety... nie przybywa! Cieszymy się więc nadal nadzieją!

Tegoroczna jesień urządziła nam dwukrotnie figla, przykrywając górską naturę wątlym całunem śniegu. Ten atoli, zastraszony prawdopodobnie własną śmiałością stajął na drugi dzień -- ustępując miejsca

rugować. Oto pierwsza pieśń ogólnie narodowa w XIX. wieku.

Z chwilą utworzenia Królestwa Kongresowego głośny poeta pseudoklasyczny Alojzy Feliński napisał w roku 1816 „Hymn na rocznicę ogłoszenia Królestwa polskiego, z woli Naczelnego Wodza Wojsku polskiemu podany“, do którego muzykę ułożył Jan Kaszewski. Nie od rzeczy będzie przytoczyć tutaj hymn ten w pierwotnym brzmieniu tak jak go wydrukowano w tomie V „Pamiętnika Warszawskiego“ za rok 1816 str. 455 - 456.

Boże, coś polską przez tak liczne wieki  
Otaczał blaskiem potęgi i chwały  
I tarczą swojej zasłaniał opieki  
Od nieszczęść, które przywalić ją miały,  
Przed Twe ołtarze zanosim błaganie,  
Naszego króla zachowaj nam, Panie!

Ty, coś ją potem tknięty jej upadkiem,  
Wspierał walczącą za najświętszą sprawę  
I, chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem  
Wśród samych nieszczęść pomnożył jej sła wę  
Przed Twe ołtarze i t. d.

Ty, coś nakoniec nowymi ją cudy  
Wskrzesił i sławne z klęsk wzajemnych w boju  
Połączył z sobą dwa braterskie ludy

Pod jedno berło Anioła pokoju,  
Przed Twe ołtarze i t. d.

Wróc nowej Polsce świetność starożytną  
I spraw, niech pod Nim szczęśliwą zostanie,  
Niech sprzyjażnione dwa narody kwitną  
I błogosławią jego panowanie.  
Przed Twe ołtarze i t. d.

Ów Anioł pokoju to car rosyjski Aleksander który wstąpił na tron po trupie ojca swego, cara Pawła I, a którego tak nazywała cała Europa a nawet nasze panie po jego śmierci nosiły pierścionki z francuskim napisem: „Nasz anioł już w niebie“. Dwa braterskie (?) ludy -- to Polacy i Moskale.

Jak widzimy z tytułu, hymn przeznaczony był dla wojska polskiego, ale hymnem, potwornie okaleczonej Polski, w której w krótkce zakazano go śpiewać po roku 1831. Melodyę odziedziczyła po nim pieśń pobożna: „Serdeczna matka.“ O pieśni narodowej z roku 1831, mówiliśmy, rok zaś 1846 przyniósł nam najpotężniejszą po Bogurodzicy pieśń narodową t. j. Chorał Kornela Ujejskiego z muzyką Nikorowicza. Chorał uzyskał znaczenie zwłaszcza w r. 1863 i odtąd nie schodzi z ust Polaków, chociaż w kościołach śpiewać go nie można. W r. 1861 powstała pieśń podczas rzezi ulicznych, również dziś ogólnie narodowa: „Boże Ojczy Twoje dzieci..“



ślicznym pogodnym dniom, wśród których nagie prawie drzewa, ścielą resztki złota kapiących żółtych liści Dnia. 3 listopada zawiał do nas wiatr, rzadki gość i z małemi przerwami trwał, dni pięć; nocami z iscie huraganową zaciekłością wył. zasypywał ziemię pota manemi gałęziami i przeganiał całe falangi chinur.

Wśród takich dni nadeszła wieść o Proklamacyi państwa polskiego, wywołując wszecz i wzdłuż prawdziwie szczerą radość.

Miłą niespodzianką był dla nas wieczorek urządzony dnia 12 XI w sali Domu Zdrojowego — na dochód biednej dziatwy szkolnej, która z braku obuwia, nie mogłaby w zimie korzystać z oświaty. Inicyatywa tak szlachetna i piękna wzięła początek w gronie Sz. p. p. Nauczycielek tutejszych z kierownikiem Wnym P. Zgutem na czele. Na program złożyły się sztuka sceniczna: „Dla ojczyzny“, deklamacye i chór żeński z amkompaniamentem fortepianu.

Sztuka, grana z należytem zrozumieniem ról i treści przedstawiła się nad podziw dobrze: utrzymana w niezłem tempie, reżyserowana bardzo starannie, za co specjalną pochwałę przyznać należy p. Helenie Górkówniej.

Miłe wrażenie sprawiła w głównej roli Julia Gątkówna, rozwinąwszy doskonale bujność szlache-tych uczuć polskiego serca, to też rzęśiste oklaski świadczyły o uznaniu publiczności.

Dla pełnego wykazu wybitniejszych pieśni narodowych dodajmy jeszcze najmłodszą z nich Rotę przysięgi skautową.

Z tych wszystkich hymnów i chorałów trzy mogłyby współzawodniczyć w zapasach o zaszczyt hymnu narodowego t. j. Bogurodzica, „Boże, coś Polskę“ i „Z dymem pożarów“, ale tylko: „Boże, coś Polskę“ po odpowiedniej zmianie dwu końcowych zwrotek może stać się hymnem nowego państwa, powstającego na obszarach i pod tradycjami królestwa kongresowego z 1815 r. „Bogurodzicę“ śpiewaną niegdyś słyszała Polska od Bałtyku po Karpaty i od Dniepru po Odrę, słabo by rozchodził się jej głos tylko od Pro-sny do Bugu i od Pilicy do Drwęcy i Wkry. Lepiej niech brzmi nadal tylko pod sklepianiami Świątyni.

A Chorał? ten jest pieśnią naszej rozpacznej za-toby i boleści, której nie przystoi zakłócać radości nowoutworzonego państwa, niechże więc zostanie dla tych, z których piersi może się tylko dobywać „Skar-ga straszna i jęk ostatni“, którym „od takich modłów biejeje włos.“

Vog.



Chór miejscowy żeński wykonał pod dyrekturą wielokrotnie z tutejszej estrady znanego nam p. Karola Samołyka pieśni przeważnie patryotyczne i duet: „Prząśniczki“ St. Moniuszki (J. Gądkówna i K. Czajówna).

Publiczność wypełniająca salę wyniosła z Wieczoru sympatyę dla humanitarnego celu, wdzięczność dla inicjatorów i wykonawców oraz wspomnienia chwil mile spędzonych. —

K. W.

(Białka)

Szanowna Redakcjo!

Ośmielam ja się znowu z Białki parę słów do Ciebie nasza Gazetko napisać. Dawno już jak jeden liścik napisałem, czekałem, czy to kto inny nie weźmie za pióro i nie napisze, lecz nie nie słyhać, nikt się nie odzywa. Życie nasze tobie Gazetko chyba Ci będzie znane, gdyż blisko twego gniazda mieszkamy, lecz list do Ciebie pewnie nie zaszkodzi napisać co u nas słyhać, nie weale nowego. Donoszę gazetce, iż nam wzięto wielki dzwon, krórego nam jest bardzo żal. Ostatni go raz już widzieliśmy na wozie jadącego drogą ku Stacji kolejowej do Nowego Targu. Dalej napiszę, iż odbywa się teraz największe młócenie zboża, prawie na maszynach wszystko. Jest to praca bardzo ciężka, szkodząca nawet zdrowiu jak to sami drodzy czytelnicy dobrze wiecie. Jakiej to potrzeba siły prawie konskiej do obracania tej maszyny. Jak się to człowiek okurzy a co się kurzu naje. Wszysey przy maszynie mają doś roboty, których jest zwykle koło dziesięciu, czterej kręcące, bywali zwykle chłopcy, lecz teraz muszą zastępować kobiety, jeden maszynista, co do maszyny kładzie, jedna na stół podaje, jedna wygra-buje, dwie do słomy wytrząsać, jeden wiązać słomę. Kiedy sobie gospodarz młóci 2 dni, to już mu ma' o zostanie albo nie najwięcej młóca po dniu. A prawie przez cały tydzień musi się gospodyni przygotować na młócków w swej kuchni z mąką, masłem mlekiem, coby miała co dać jeść a w przed dzień co to roboty przygotować trza na boisku, chodzić za młóckami, chleba upiec, drzewa urąbać, bo na drugi dzień kiebyś cały warzół od sąsiadki porzeczył, to garezka, miski, łyżek, garnuszków, bo sama w domu tyle niema. Taka to robota teraz w jesieni się odbywa Dobrze że jesień ładna tego roku, ludziska sobie porobią roboty koło chaty, bo cóżbyś zrobił jakhy mróz i zima dokuczala. Przygotują sobie drzewa na opał, barłogu nazbierają w lesie, lisci uzmiatają, pogródki koło izby narobia. A gospodynie bardzo rade iż sobie len wytreją, co po największej części teraz treją, ażeby na zimę mieć len wytarty i wyczesany, sowany na izbie w zrąbku, coby potem nie marzła, tylko wyciągała gorztki po jednej



i przedła w dzień i wieczorami. Unas nasze gospo- sie to sobie niedawno wzięły zwyczaj trzye len przednie ale wycie jakie też to przednie że zaczął trzye o dziesiątej i do rana treją rano już len wytarty. Cóż znowu z tego jak, się w nocy nie wyspi to w dzień pożytku wielkiego z ciebie niema tak też i nasze gospodynie w dzień drzymia, spałaby a w nocy inzie trzye i trze całą noc, kiedy dzień od tego, Co też to roboty jest kolo lnu sami to wszyscy dobrze wiecie najprzód staraj się kupie siemienia a jakie drogie a jak go trudno dostać, trzeba obrzyść ziemię, ażeby się len udał, zasiać z bronować, później plewić, pytać len brać, co się nazywają brocki, bo sobie jedna drugiej sąsiadka pomaga bo kiedyż by sama po gorzei cały zagon lnu wybrała, przywieść na boisko i rafać z główek, wyszukać narzędzie gdzieby len namoczyć, aby się udał z motowidła, by go mógł nie zepsuć często zagładać, później rozciągać suszyć, tłuc, trzye, czesać, a w końcu już prząść, motać na motowidła nici, gotować pory, snuć, naprawiać na warsztat robić płótno, co już robia tak zwane knopki. Wyrobione płótno białe a powyblelenia dopiero sobie uszyć koszulę. Pomyśl sobie drodzy czytelnicy pewnie że taki nie mądry wam list napiszę, to mi przebaczyćcie bo sami wiecie jak człowiek nie wyszkolony tylko od dziecka na wsi to skądże tam coś będzie mądrego. Trzeba mi już będzie chyba zakończyć ten prosty liścik do ciebie Gazetko nie mam już tak coś na wzmiankę, zasługującego pisać a chociażby i było to już może się skończyć to moje pisanie bo bym was do reszty znudził. Życzę Gazetce jak najlepszego powodzenia jak największej ilości czytelników by przetrwała zwycięstwem te ciężkie czasy wojenne. Pozdrawiam Szanowną Redakcję jej wszystkich czytelników zasylam pozdrowienie od siebie i od naszej ubogiej górskiej wioski dla was wszystkich.

Wasz

Jędrak z Białki



**Za spokój duszy śp. Henryka Sienkiewicza wielkiego obywatela i pisarza Polski odbyło się Nabożeństwo żałobne z kazaniem w piątek dnia 24. listopada 1916. o godzinie 9 tej z rana w Kościele parafialnym w Nowym Targu, w Zakopanem zaś dnia 21. listopada przy napełnionej świątyni.**

**Po manifeście.** W ponied. d. 20 list. w sali Rady miejskiej zbrali się członkowie Rady powiatowej i naczelnicy gmin z powiatu, pod przewodnictwem Marszałka ks. Prałata Krawczyńskiego, aby po wysłuchaniu znaczenia manifestu niepodległościowego złożyć hołd Najjaśniejszemu Panu. Znaczenie obu manifestów przedstawił w pięknej przemowie ks. Prałat, poczem uchwalono wysłać depesze dziękczynną

do Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. Na zebraniu był obecny również p. Starosta Psarski który w przemowie wezwał obecnych do cierpliwości wobec coraz nowych ciężarów wojennych zapowiadając nowe życie i rozkwit narodu po wojnie.

**Z żałobnej karty.** W Czarnym Dunajcu zmarła dnia 15 listop. Wilh. Grodecka żona lekarza. Zmarła która już jako panna pracowała gorliwie nad ludem będąc nauczycielką, umiłowanie ludu wzięła sobie za cel życia. Po wyjściu za mąż pracę nad oświatą ludu prowadziła w dalszym ciągu, jako przewodnicząca koła T. S. L. organizuje biblioteki ludowe, zakłada czytelnie i urządza odczyty o treści narodowej. W żadnej pracy społecznej jej nie brakowało.

Z wybuchem wojny zajmuje się gorliwie pracą nad zaopatrzeniem legionów, wszystkimi przedsięwzięciami, któreby podtrzymały nadzieje w zwycięstwo idei polskiej. Czesć pamięci dzielnej pracowniczce.

**Oświadczenie.** Na liczne zapytania jakoby był autorem „Przygodnych spostrzeżeń“, oświadczam, że nie mam z tym utworem nic wspólnego. Ludwik Czech.

**Mianowanie.** Dr. Paweł Koźdoń kandydat adwokacki na Śląsku, został mianowany referentem koncepcyjnym w Starostwa w Nowym Targu.

**Jubileusz 25 letni** probostwa w Czarnym Dunajcu obchodził dnia 14. listopada ks. Leopold Brosig. Na tę uroczystość zebrało się całe duchowieństwo dekanatu nowotarckiego i liczni znajomi i koledzy z poza dekanatu, miejscowa inteligencja, i cały lud z parafii czarno dunajeckiej. Parafianie uczcili ten ważny wypadek parafii sprawieniem pięknej i kosztownej monstrancji do kościoła który wręczono jubilatowi. Ksiądz jubilat w ciągu swej pracy pasterskiej uporządkował stosunki w parafii. Nauczył ludność pracy współdzielczej, zakładając kółko rolnicze, on pierwszy nauczył ludność uprawiania ziemi nawozami sztucznymi i zasiewu ról sprządzanymi płodami. Pracował umacniał przywiązania ludu do ziemi w czasie emigracyi. W pracy kapłańskiej nad ludem jako gorliwy i nieustrudzony pracownik doczekał się uznania władzy swojej, która go mianowała wicedziekanem i zaszczycała godnością kanoniczną nadając mu w ostatnich czasach rukiety i mantolety. Czcigodnemu jubilatowi życzymy czerstwego zdrowia w dalszej owocnej pracy na naszym Podhalu.

**Nowa serya artystycznych pocztówek.** Staraniem Krajowego Stowarzyszenia Czerwonego Krzyża wydana została nowa serya barwnych kartek pocztowych, składająca się z reprodukcji następujących dzieł sztuki malarskiej:

- 1) Rozwadowskiego. „Beliniak“
- 2) Wodzinowskiego. „Kaplica legionów polskich w Legionowie.“
- 3) Gramatyki. „Dwaj inwalidzi“
- 4) Skotnickiego. „Czerwony Krzyż w polu“
- 5) Fałata. „Łoże“
- 6) Tondosa: „Wawel“
- 7) Tondosa: „Katedra na Wawelu“



8) Tondosa: „Fragment z katedry“

9) Tondosa: „Skalka“

10) Kossak Wojciech: „Reprodukcja znanej Karty Pamiątkowej przedstawiającej „wizję rannego“ p. t. „Dolor“ et charitas“.

Nowa ta seria, wzorowa pod względem treści i formy, zyska niewątpliwie zasłużony popyt, zwłaszcza, że produkcja pocztówek, ze względu na wysokie koszty nakładu i trudności techniczne, jak wiadomo znalazła nadzwyczajnie.

Cena kartki wynosi 20 hal. Cały dochód przeznaczony na cele Kraj, Stow. Czerwonego Krzyża.

Skład główny w Biurze prezydyalnem Czerwonego Krzyża w Krakowie (Basztowa 6. 11. p) tam też mogą być zamawiane większe ilości. Odsprzedawcy otrzymują odpowiedni rabat.

Po złówek Czerwonego Krzyża należy żądać we wszystkich handlach.

**W Zakopanem uroczysty obchód odbył w niedzielę dn. 12 bm.** Po nabożeństwie tłumy uczestników poczęły formować się w pochód. Czoło pochodu otwierał oddział legionistów, przebywających na kuracji w Zakopanem; dalej postępowali skauci, straż pożarna publiczność. Pochód zatrzymał się na rynku pod pomnikiem Jagiełły. Tu przemówił imieniem gminy p. Roj, wyrażając radość z powodu doniosłych wypadków i zakończył okrzykiem: „Niech żyje niepodległa Polska!“. Następnie wygłosił patryotyczne przemówienie podporucznik Legionów polskich, p. Feliks Gwiżdż. Na uroczystości obecnym był komendant stacji wojskowej, pułkownik von Dachenhausen, oraz licznie zgromadzeni oficerowie Legionów polskich i armii

austryacko - węgierskiej. O godzinie 11 przed południem odbyło się uroczyste posiedzenie Rady gminnej pod przewodnictwem burmistrza Regieca, na którym uchwalono wysłać telegram hołdowniczy do Cesarza. Wieczorem przy świetle lampionów i pochodni ruszył pochód z pod pomnika Jagiełły ulicami Krupówki, Przechylica, Sienkiewicza i Marszałkowską, poczem się rozwiązał. Podczas pochodu wznoszono okrzyki na cześć monarchów sprzymierzonych, na cześć niepodległej Ojczyzny i śpiewano pieśni patryotyczne. Zakopane udekorowane było flagami i emblematami narodowymi.

**Na wdowy i sieroty po legionistach złożyli.** Izakowicze Trybulowie w Czarnym Dunajcu 20 k zainicjowali wieńca na trumnę ku uczczeniu ś. p. Wilhelminy Grodeckiej. Kto T. S. L. w Czarnym Dunajcu zamiast wieńca na trumnę ku uczczeniu d. agoletniej swojej przewodniczącej ś. p. Wilhelminy Grodeckiej 30 k Z wierzchność gminna w Czarnym Dunajcu przesyła równocześnie przekazem pocztowym kwotę (100) koron. Powyższy datek został uchwalony na uroczystym posiedzeniu Rady gminnej z dnia 13 listopada 1916, na wniosek Dr. Stanisława Malety aby na pamiątkę uczczenia historycznego z darzenia w dziejach Naszego Narodu a w szczególności ogłoszenia niepodległości Państwa Polskiego, chcąc dać wyraz radości z tego powodu. Rada gminna jedno głosem uchwaliła.

**Komitet** zawiązany celem uczczenia pamięci ś. p. Henryka Sienkiewicza wybrał następujący oświecający Wielką żalobą określa całą Polskę. On na obcej ziemi w Vevey w Szwajcaryi znalazł największy Polak ostatniej doby, **Henryk Sienkiewicz** Kim był genialny wskrzesiciel w słowach wielkiej przeszłości, nie-kalani obywatel i najlepszy syn Ziemi ojczystej, nie-strudzony rzeźnik sprawy polskiej za granicą wie za wszyscy których serca krzepił swoją pieśnią o kraju, ocalał z potopu cudem.

Za spokój duszy Jego odbyło się nabożeństwo w piątek.

**Za ten dział redakcja niebierze odpowiedzialności.**

Swój do swego!

POWIATOWA

Wiązności siła!

**SKŁADNICA I SKLEP KÓŁEK ROLNICZYCH W NOWYM TARGU**

(STOWARZYSZENIE ZAREJESTROWANE Z OGRANICZONĄ PORĘKĄ)

filia na ul. Ludzmierskiej :: W RYNKU OBOK RADY POWIATOWEJ :: 2 filia na ul. Waksmundzkiej

jest głównym źródłem zakupna towarów spożywczych dla miasta i okolicy, reguluje ceny i zapobiega lichwie towarowej.

21-26

== DLA P. T. SKLEPÓW I HURTOWNIKÓW SPECYALNE CENY. ==

**Powiatowa Kasa oszczędności w Nowym Targu  
przyjmuje zgłoszenia na  
Subskrypcję V austr. pożyczki wojennej.**



## Kupię dom lub wille

składającą się z kilku pokoi w następujących miejscach:

Wadowice, Myślenice, Miłanów dolny, Nowy Targ, Zakopane, Krościenko, Szczawnica.

Zgłoszenia z podaniem ceny pod adresem: Dr. I. Kudas  
st. lekarz powiatowy Sanski Most Beśnia.

## Sprzedaję ubrań przechodzonych oraz skład maszyn do szycia ma

Józef Papier w Nowym Targu ul. Sobieskiego.

Zawiadamia się strony interesowane że,  
obligacye

## IV austriackiej pożyczki wojennej

są do odebrania  
w Powiat. Kasie Oszczędności w N. Targu  
za zwrotem kwitu tymczasowego  
i uiszczeniem należności pocztowej.

DYREKCJA  
Pow. Kasy Oszczędności  
w Nowym Targu.

## Związek ekonomiczny Kółek rolniczych we Lwowie.

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

obecnie:

KRAKÓW, Rynek 22. I. p.

dostarcza hurtownie

- I. Nasiona, nawozy sztuczne, maszyny rolnicze;
- II. Węgiel, koks, wapno, cement, materiały budowlane;
- III. Artykuły spożywcze i domowego użytku, wszelkie towary galanteryjne;
- IV. Naftę i smar.

# SPÓŁKA HANDLOWA W ZAKOPANEM

TELEFON Nr. 3.

Stow. zarejestr. z ogr. poręką.

TELEFON Nr. 5.

SKLEP CENTRALNY W DOMU „BAZAR POLSKI“, UL. KRUPÓWKI  
TRZY FILIE: ULICA KOŚCIELISKA, CHRAMCÓWKI I KRUPÓWKI

ELEKTRYCZNA PALARNIA KAWY.

FABRYKA WODY SODOWEJ

POLECA:

towary kolonialne, cukry i delikatesy — stare wina kuracyjne, wódki i koniaki — konserwy i wszelkie artykuły spożywcze na wycieczki — galanterye, rzeźby, mydła i perfumy. Największy skład przyborów i ubrań do turystyki, ceny podług katalogów wiedeńskich. Kosze i przybory do podróży. — Wielki wybór szkła, porcelany i naczyń kuchennych.

HURTOWNE SKŁADY WIN.

GŁÓWNA REPREZENTACJA BROWARU W OKOCIMIE I TENCZYNKU.

48-52